Polskie gobelinistki w Kanadzie



Jolanta Owidzka z córką Joanną Owidzką, także artystką tkaniny. Na ścianie gobelin Jolanty Owidzkiej „Komponowanie materii czasu”. Warszawa, lipiec 2019 r., fot. Joanna Sokołowska-Gwizdka.

Katarzyna Szrodt *(Montreal)*

Od początku lat 60. XX wieku polska tkanina artystyczna przeżywała rozkwit, który był efektem kilku czynników. Wpłynęła nie niego długa tradycja tkaniny dekoracyjnej w Polsce, fakt, że wojnę przeżyło kilku przedwojennych mistrzów tkaniny, którzy kontynuowali swoją twórczość, jak również zajęli się kształceniem młodego pokolenia: **Lucjan Kintopf**, **Helena i Stefan Gałkowscy**, **Helena Bukowska-Szlekys**, **Maria Łaszkiewicz**, **Eleonora Plutyńska**, **Anna Śledziewska**. Trzecim elementem była prawdziwa eksplozja talentów wśród młodych artystów i

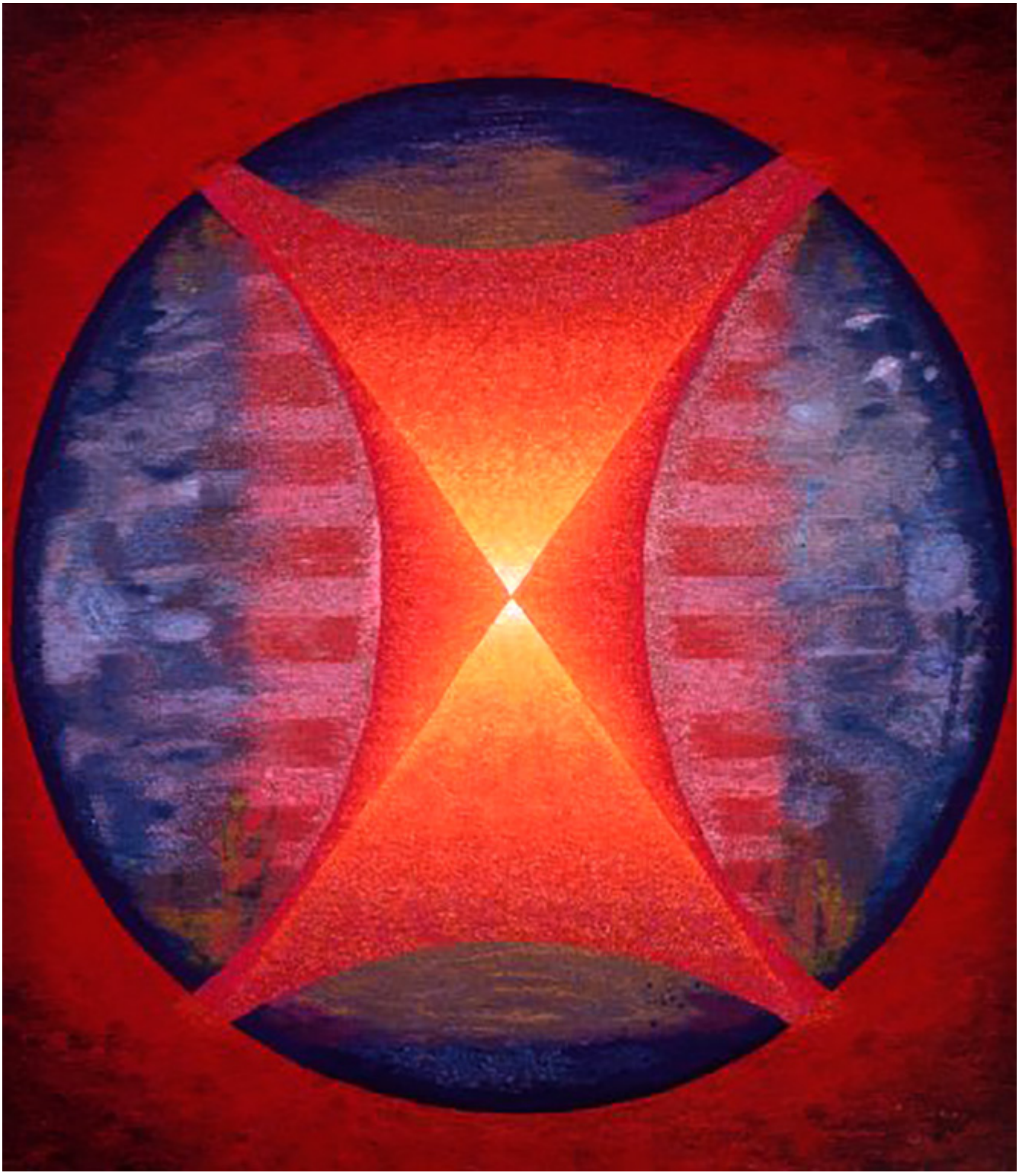
zainteresowanie tą dziedziną rękodzieła. Wieloletnie sukcesy i międzynarodowe laury polskich twórców tkaniny artystycznej pozwalają użyć terminu Polska Szkoła Tkaniny, tak, jak funkcjonuje termin: Polska Szkoła Plakatu. Grupa polskich tkaczy zauważona została w 1962 roku na pierwszym Biennale Tkaniny Artystycznej w Lozannie, na którym Polskę reprezentowali: **Magdalena Abakanowicz**, **Helena i Stefan Gałkowscy**, **Wojciech Sadley**, **Maria Łaszkiewicz**, **Jolanta Owidzka**. Krytyk szwajcarski napisał: „polskie tkaniny artystyczne sięgają granic niemożliwości". W Lozannie okazało się, że Polska, obok Francji, posiada najwięcej artystów, którzy mają wiele do powiedzenia w tej dziedzinie sztuki. Polska szkoła tkaniny unikatowej polegała na użyciu przez tkaczy grubej, nierówno przędzonej wełny i owczego runa, bawełnianych sznurków, skóry, drewna, co przezwyciężało estetykę gładkiej tkaniny w stylu francuskiego gobelinu. Dzięki nowym poszukiwaniom artystycznym, tkanina uwolniła się od statusu służebności, utylitarności, przestając być jedynie dodatkiem do wnętrza, jako kilim, sumak, makata czy dywan, a stała się samoistnym obiektem artystycznym: monumentalnym gobelinem, tkaniną reliefową, rzeźbą tkacką, czy instalacją. Artyści zaczęli pojmować tkaninę jako środek wyrazu integrujący cechy malarskie i rzeźbiarskie, posiadający przez to niezastąpiony walor naturalnej strukturalności. Zawiłe losy historii świata i ludzkiego życia spowodowały, że w Kanadzie znalazła się grupa polskich artystek gobelinistek, która przyczyniła się znacząco do rozwoju tkaniny kanadyjskiej, dotychczas uznawanej za rzemiosło.



Krystyna Sadowska na tle swojego gobelinu „Muzykanci”, 1960 r., fot. arch. Stefana Siwińskiego/

Od 1949 roku mieszkała w Kanadzie **Krystyna Sadowska**, która reprezentowała Kanadę na pierwszym Biennale Tkaniny w Lozannie, ale gobelin jej zatytułowany „The Musicians”, dowodził najlepszych tradycji polskiej szkoły gobelinu. Gobelin Sadowskiej wybrany został na okładkę publikacji podsumowującej biennale, albumu „Great Tapestries” Edita S.A. Lausanne. Sadowska studiowała w latach 30. tkactwo u Eleonory Plutyńskiej i Lucjana Kintopfa w warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, odniosła sukces na światowej wystawie w Paryżu w 1937 roku – gobelin jej nagrodzony został złotym medalem. W Kanadzie Krystyna Sadowska, artystka wszechstronna, oprócz sztuki gobelinu zajmowała się rzeźbą, ceramiką, rysunkiem, malarstwem. Dzieła Sadowskiej, cenione za łączenie symboliki przeszłości, rodem ze starożytnej Grecji i Rzymu, z nowoczesną formą, znajdują się w kolekcjach muzealnych i w galeriach, zdobią parki, stacje metra, przestrzenie publiczne w całej Kanadzie. Nimfy, satyry, muzykujące grupy fantazyjnych postaci z bajkowego świata mitów i baśni, zdobią ceramikę, tkaniny, rysunki artystki czyniąc jej sztukę jasną i radosną. Krystyna Sadowska, przedstawicielka artystów fali wojennej w Kanadzie,

przyczyniła się do rozwoju wielu dziedzin sztuki kanadyjskiej, w tym tkaniny, dołączając ją do dziedzin uznanych za sztuki piękne- malarstwa, rzeźby, grafiki. Artystka zmarła w 1994 roku.



Tamara Jaworska, Squaring the circle.

Tamara Jaworska przyjechała do Kanady w 1969 roku. Uczennica profesora Kintopfa, nie uczestniczyła w Biennale w Lozannie, ale znana już była dzięki sukcesowi na XI mediolańskim Triennale Tkaniny, w 1957 roku, gdzie jej tkanina dekoracyjna nagrodzona została złotym medalem oraz znakomicie przyjęta została wystawa jej tkanin w moskiewskim Muzeum im. Puszkina, w 1966 roku. Dość szybko udało jej się powrócić, po szoku emigracji 1968 roku, do znakomicie rozwijającej się w Polsce kariery gobelinistki form monumentalnych. Prace Jaworskiej, cenione w całym świecie, nieprzypadkowo nazwane zostały „malowanymi tkaninami". Artystka znakomicie łączyła inspiracje formami natury, krajobrazem, z emocjonalnością odczuć i wibrującą fantazją, co złożyło się na wielki walor jej sztuki. Pierwszym zamówieniem był gobelin „Unity of Canada" (7m.x 11m.), drugim zamówienie na cztery monumentalne gobeliny „Quartet Modern" do hallu wieżowca First Canadian Place w centrum Toronto (5m.x 3m). Gobeliny Jaworskiej zawisły w First Canadian Place obok gobelinów dwóch innych polskich artystek, które, podobnie jak Jaworska, znalazły się w Kanadzie na emigracji: Maria Ciechomska i Zofia Długopolska. Jaworska, po długim i twórczym życiu, pełnym sukcesów, radości, ale i momentów trudnych, zmarła w 2015 roku.

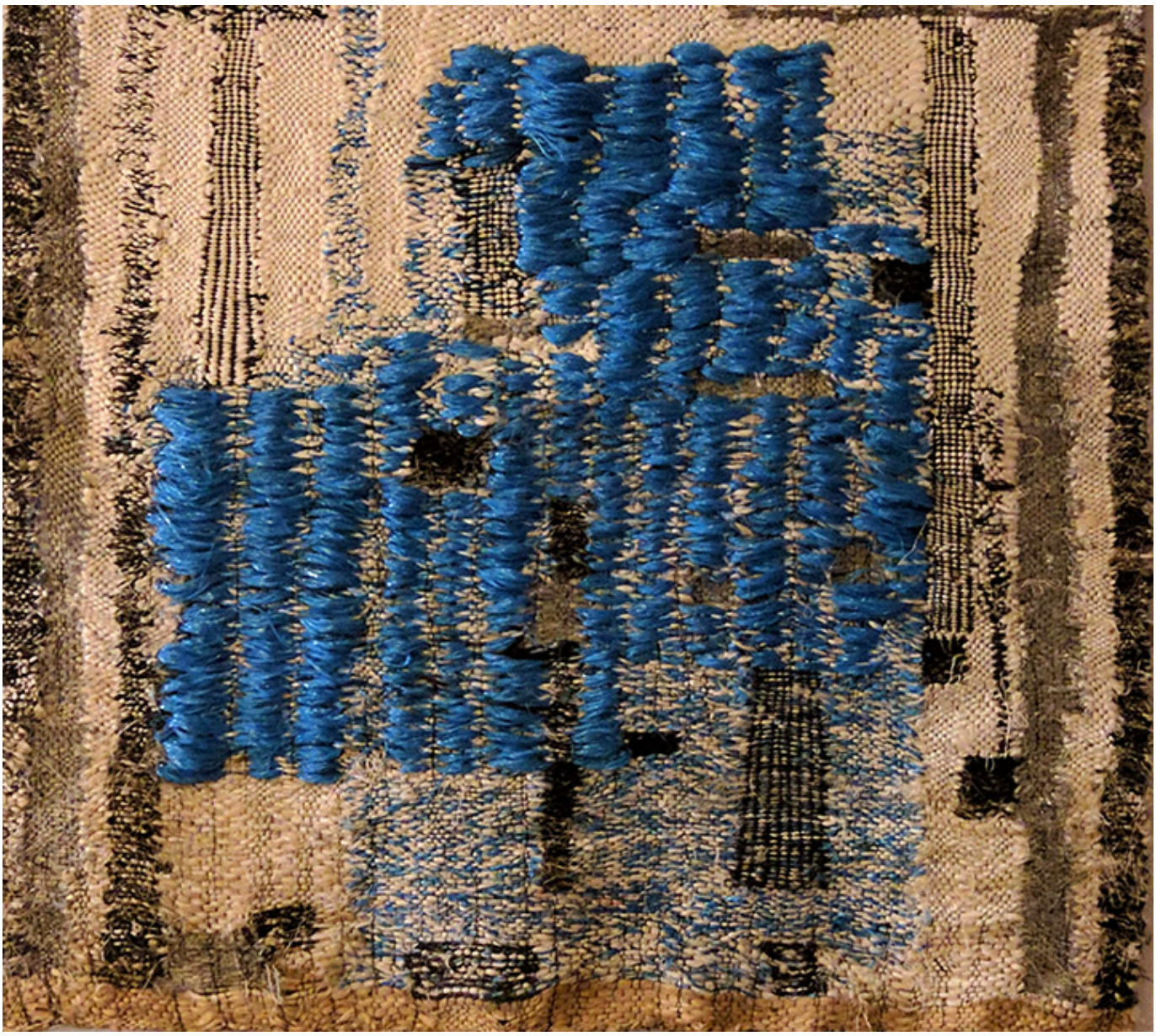
Maria Ciechomska wyemigrowała do Kanady w 1973 roku i zamieszkała w Toronto. O ile w Polsce artystka realizowała się głównie w malarstwie sztalugowym i monumentalnym, to w Kanadzie znana była jako gobelinistka. Tkaniny Ciechomskiej pełne są metaforycznych refleksji, dominuje w nich intensywna kolorystyka, rytm i silna ekspresja, tematem zaś bywają sceny historyczne, jeźdźcy, portrety. Oprócz First Canadian Place, który dekoruje gobelin „Untitled", prace artystki zawisły w Metro Toronto Convention Centre. Prace artystki znajdują się w wielu instytucjach i kolekcjach prywatnych w Kanadzie, Stanach Zjednoczonych, w Polsce, Niemczech, Izraelu, Francji i Szwajcarii. Artystka zmarła w 2008 roku, pod koniec życia rzadko udzielając się artystycznie, stąd została zapomniana i trudno jest dotrzeć do jej prac.

Zofia Długopolska przebywała w Kanadzie w latach 70. Była trzecią gobelinistką poproszoną o ozdobienie First Canadian Place swoją pracą. Artystka wykonała gobelin „Infinity". Wymieniona jest przy okazji kilku wystaw artystów polskich w Toronto, ale prawdopodobnie wyjechała do Stanów Zjednoczonych lub wróciła do kraju.



Jolanta Owidzka „Zgiełk czasu”,

Jolanta Owidzka to wybitna przedstawicielka polskiej szkoły tkactwa artystycznego. Od początku lat 50. działała intensywnie rozwijając własną twórczość, uczestnicząc w prestiżowych wystawach polskich i międzynarodowych, pracując w Instytucie Wzornictwa Przemysłowego, gdzie projektowała tkaniny dla Cepelii i Desy. W wielu źródłach wspomina się, że to właśnie Owidzka, wspólnie z Magdaleną Abakanowicz, rozpoczęła słynną na świecie polską szkołę tkaniny przestrzennej. Artystka wyjechała z kraju zaproszona na wykłady. Pracowała na uczelniach w Holandii i Stanach Zjednoczonych. Przez kilka lat mieszkała w Kanadzie, gdzie dwa gobeliny jej autorstwa wzbogaciły w 1967 roku zbiory National Arts Centre w Ottawie. Artystka mieszka i tworzy w Polsce.



Jolanta Owidzka „Obecność błękitu”.



Jolanta Owidzka „Życie po życiu”.

Joanna Staniszkis zajmuje odrębne miejsce w grupie polskich tkaczek w Kanadzie, gdyż wyjechała z Polski w 1964 roku, tuż po studiach, i kontynuowała edukację w Art Institute of Chicago oraz studiowała prekolumbijską sztukę i tkaninę w Peru na uniwersytecie w Limie. Pozwoliło to Staniszkis kroczyć osobną, indywidualną, bardzo oryginalną drogą artystki-tkaczki i projektantki materiałów, korzystającej z polskich, uzbeckich, chińskich, peruwiańskich tradycji tkackich. Przez 30 lat artystka uczyła na University of British Columbia oraz rozwijała karierę w dziedzinie tkaniny unikatowej, za co została w pełni doceniona i wyróżniona na świecie. Artystka tworzy gobeliny przestrzenne inspirowane naturą, kolorystyką ziemi, kształtami roślinnymi, jak również wzorami ludowymi różnych narodów świata. Lubi eksperymentować z

miękką, dwuwymiarową płaszczyzną tkanin, konstruując raczej niż tkając, tworząc zarówno ogromne, jak i niewielkie prace. W 1981 roku artystka odebrała nagrodę Saidye Bronfman za doskonałość wykonawstwa w sztuce. Nagroda wiąże się z przejęciem prac do stałej kolekcji Canadian Museum of Civilisation w Ottawie. Joanna Staniszkis jest członkiem Royal Canadian Academy of Arts, otrzymała medal na 125-lecie Konfederacji Kanadyjskiej i jubileuszowy Złoty Medal Królowej Elżbiety II.

W gronie polskich gobelinistek tworzących w Kanadzie znajduje się także **Genowefa Staroń**, artystka kojarząca się przede wszystkim z rzeźbą, ale wszechstronny jej talent rozwinął się także w dziedzinie malarstwa, grafiki i tkaniny. W 1984 roku gobelin artystki „Modlitwa Ziemi" wręczony został papieżowi Janowi Pawłowi II. Artystka zmarła w 2014 roku.

Pomimo, że polskie artystki odniosły sukces w Kanadzie, realizując wiele prestiżowych zamówień, podnosząc gobelin, uważany dotąd za wyrób rzemieślniczy, do rangi sztuki, nie ma ich prac w zbiorach muzealnych Kanady (oprócz prac Joanny Staniszkis). A przecież tylko muzeum jest w stanie zachować tkaniny dla potomności, gdy tymczasem instytucje zmieniają miejsca, odsprzedają budynki i wtedy zdobiące je tkaniny trafiają do magazynów lub ślad po nich zanika. Zdając sobie z tego sprawę, Tamara Jaworska przekazała 17 swoich gobelinów Muzeum Narodowemu w Gdańsku.

Cytując słowa Le Corbusiera: „Z działalności człowieka pozostaje nie to, co jest użyteczne, lecz to, co pobudza umysły i wywołuje wzruszenia", w pełni można odnieść do polskich artystek sztuki gobelinu, które siłą swego talentu i wyobraźni, ożywiły płaską tkaninę czyniąc ją „ciepłym obrazem" czy też „miękką rzeźbą", tworzącą atmosferę, nadającą miejscu rangę i zachwycającą pięknem dzieła sztuki.

_____

Krystyna Sadowska:

https://www.cultureave.com/artystka-wszechstronna-krystyna-sadowska-1912-2000/

https://www.cultureave.com/pani-krysia/

Tamara Jaworska:

https://www.cultureave.com/w-magicznym-swiecie-gobelinow/7